

BS/92/2013

**STUDIA WYŻSZE – DLA KOGO,
PO CO I Z JAKIM SKUTKIEM**

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

-
- ▶ W opinii prawie czterech piątych badanych (78%) w Polsce studiować może każdy. Przeważająca część ankietowanych (57%) uważa również, że dyplom wyższej uczelni ma dziś małą wartość na rynku pracy oraz że większe szanse na zatrudnienie daje wykształcenie techniczne niż humanistyczne. Lepiej oceniana jest też sytuacja absolwentów studiów stacjonarnych i uczelni publicznych.

 - ▶ Cechą najsilniej różnicującą opinie na temat studiowania jest wykształcenie. Respondenci legitymujący się wyższym wykształceniem częściej uważają, że szkolnictwo wyższe jest masowe oraz że dyplom studiów wyższych nie ma dużej wartości na rynku pracy.

W roku akademickim 2011/2012 w Polsce działało 460 wyższych uczelni, w których kształciło się łącznie 1,764 mln osób. Po roku 1989, w ciągu pierwszych sześciu lat transformacji, liczba studentów wzrosła prawie pięciokrotnie. Z przyczyn demograficznych od 2006 roku obserwuje się jej niewielki, choć konsekwentny spadek¹. Duże zainteresowanie studiami wyższymi potwierdzają analizy prowadzone przez OECD. W 2010 roku w trakcie lub po takiej edukacji² było 74% Polaków mających mniej niż 25 lat i kwalifikacje uprawniające do studiowania (zdany egzamin maturalny), co stanowiło 52% ogółu osób w tym wieku. To najwyższy wskaźnik spośród wszystkich uwzględnionych w rankingu krajów – zbliżony odsetek odnotowano jedynie w Australii (50%) i Irlandii (49%).

Gwałtowny wzrost aspiracji edukacyjnych przełożył się na rozrost szkolnictwa wyższego. Popyt na wyższe wykształcenie wchłonęły płatne studia realizowane na uczelniach państwowych oraz nowozakładane uczelnie niepubliczne. Pierwsze prywatne szkoły wyższe utworzono w 1991 roku, a do roku 1996 ich liczba przewyższyła liczbę uczelni publicznych. W 2008 roku naukę w niezależnej od państwa instytucji prywatnej pobierał co trzeci student (34%). Udział sektora niepublicznego w tej dziedzinie był wówczas największy w całej OECD³.

Upowszechnienie szkolnictwa wyższego w Polsce jest bez wątpienia dużym osiągnięciem. Wzrost liczby osób z wyższym wykształceniem (w 2011 roku stanowiły one 17% populacji powyżej dwunastego roku życia⁴) powinien mieć pozytywny wpływ na kondycję społeczeństwa obywatelskiego i gospodarkę. Duża dynamika tego procesu rodzi jednak pytanie, czy w nowych warunkach szkolnictwo wyższe w Polsce jest w stanie skutecznie spełniać swoje funkcje. Wiele wskazuje bowiem na to, że system kształcenia nie do końca nadążał za tempem zmian. W ofercie nowych uczelni znalazły się przede wszystkim kierunki niskonakładowe. Doprowadziło to do koncentracji studentów w wąskiej grupie specjalizacji – około połowy osób studiujących uczy się na 5% kierunków. W rezultacie na

¹ Przy założeniu stałej stopy partycypacji (wskaźnik scholaryzacji) szacuje się, że do 2020 roku liczba studentów zmniejszy się o 600-800 tys.; por. Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, „Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 roku”, bmw 2010, s. 20.

² Podane dane dotyczą edukacji wyższej typu A (OECD).

³ Por. OECD, „Education at a glance 2012: OECD indicators”, bmw 2012; GUS, „Szkoły wyższe i ich finansowanie w roku 2011”, Warszawa 2012; GUS, „Rocznik statystyczny 2012”, Warszawa 2012.

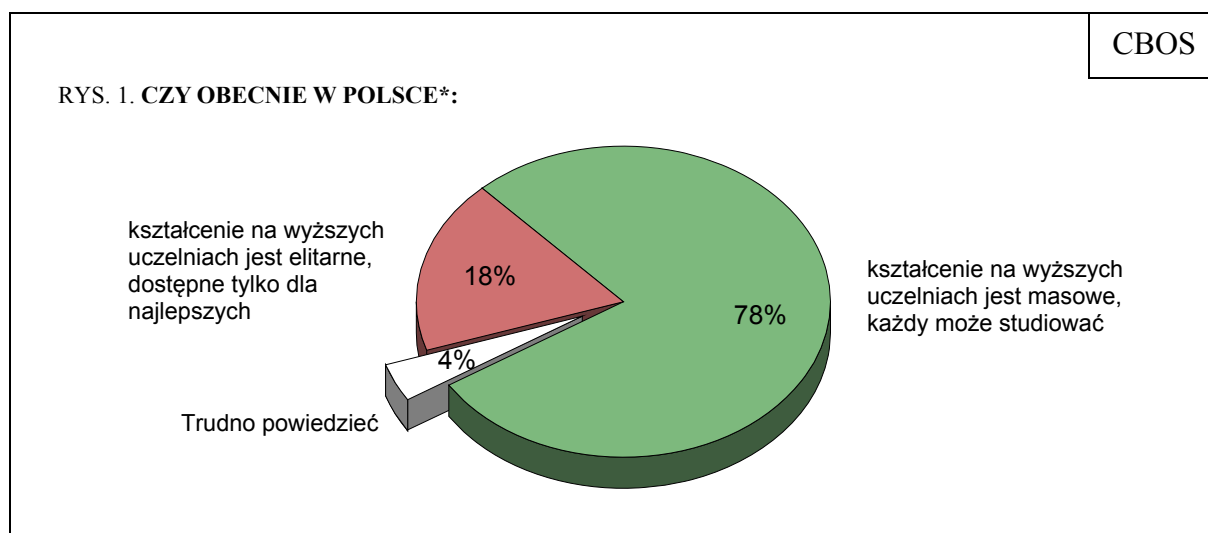
⁴ Por. GUS, „Rocznik statystyczny 2012”, Warszawa 2012, s. 193.

najbardziej popularnych studiach z grupy „ nauk społecznych, handlu i prawa” oraz „kształcenia” na jednego samodzielnego pracownika nauki przypada nawet kilkuset studentów⁵.

W czerwcowym sondażu⁶ badaliśmy społeczną świadomość tych procesów. Czy Polacy je zauważają? Jak oceniają ich skutki? Na te pytania próbujemy odpowiedzieć w niniejszym komunikacie.

DOSTĘPNOŚĆ KSZTAŁCENIA I JEJ KONSEKWENCJE

Prawie cztery piąte badanych (78%) sądzi, że kształcenie na wyższych uczelniach w Polsce jest masowe, w tym blisko połowa (47%) wyraża taki pogląd w sposób zdecydowany (wybierając skrajny punkt na 6-stopniowej skali). Przeciwnego zdania jest jedna piąta ankieterowanych (18%).



* Badani odpowiadali na pytanie posługując się 6-stopniową skalą, na rysunku przedstawiono odpowiedzi zrekodowane

O tym, że każdy może studiować, częściej przekonani są ci, którzy sami posiadają dyplom szkoły wyższej (93%). Ocenie takiej sprzyjają też cechy socjodemograficzne będące korelatami wyższego wykształcenia – zamieszkiwanie w dużej aglomeracji, bycie kobietą oraz dobra sytuacja materialna (zob. tabela aneksowa).

⁵ Por. Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, „Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce”, bmw 2009.

⁶ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (277) przeprowadzono w dniach 6–12 czerwca 2013 roku na liczącej 1010 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

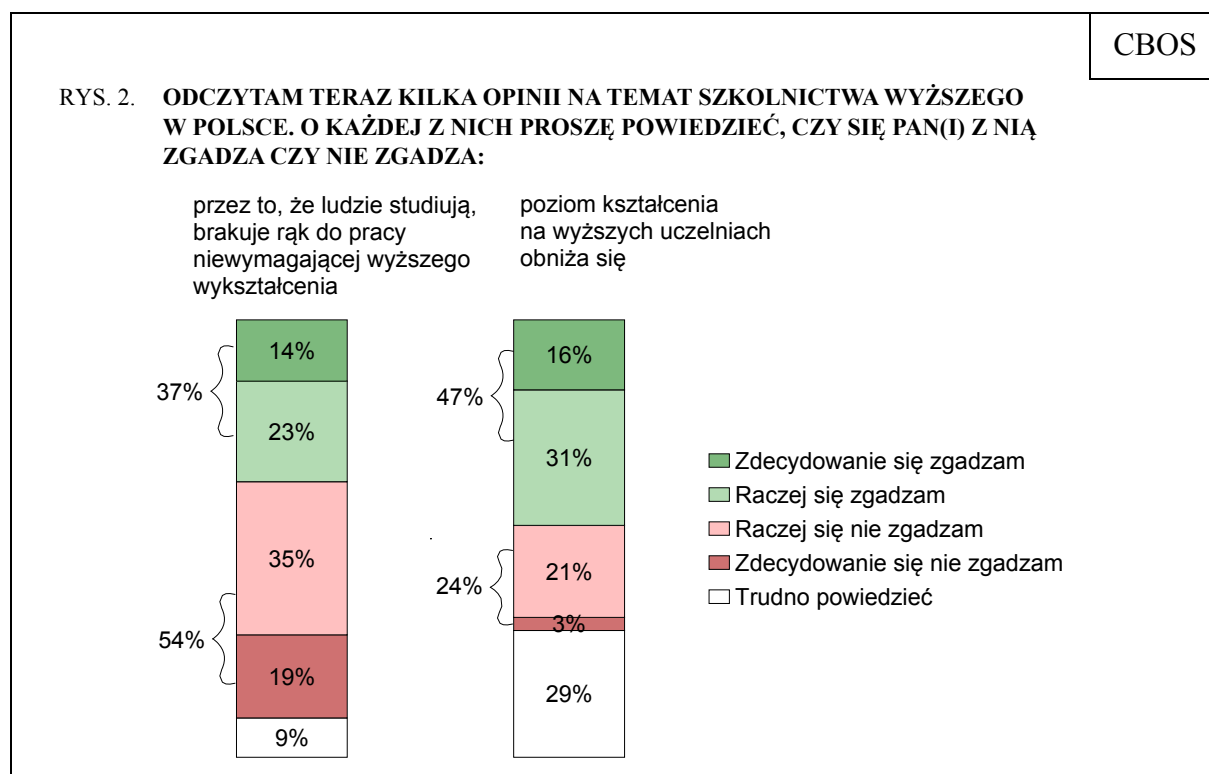
W grupie osób przekonanych, że dostęp do szkolnictwa wyższego jest powszechny, umasowienie studiowania jest najczęściej wartościowane negatywnie – połowa z nich (51%) uważa, że jakość kształcenia na wyższych uczelniach pogarsza się. Krytyczne oceny poziomu nauczania są rzadsze wśród respondentów deklarujących, że szkolnictwo wyższe jest elitarne, a możliwość pójścia na studia mają tylko najlepsi (39%).

Tabela 1

Czy obecnie w Polsce:	Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza z opinią, że poziom kształcenia na wyższych uczelniach się obniża?		
	Zgadzam się*	Nie zgadzam się*	Trudno powiedzieć
	w procentach		
kształcenie na wyższych uczelniach jest elitarne, dostępne tylko dla najlepszych (N=117)	39	31	30
kształcenie na wyższych uczelniach jest masowe, każdy może studiować (N=787)	51	23	26

* Połączono odpowiedzi „zdecydowanie” i „raczej”

Na poziomie ogólnospołecznym z opinią, że jakość kształcenia na wyższych uczelniach obniża się, zgadza się co drugi ankietowany (47%), co czwarty (24%) nie ma takich odczuć, a prawie co trzeci (29%) nie potrafi zająć jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Mniej respondentów (37%) podziela pogląd, że przez to, iż ludzie studiuja, brakuje rąk do pracy niewymagającej wyższego wykształcenia.



Negatywne symptomy wzrostu aspiracji edukacyjnych na rynku pracy ponadprzeciętnie często dostrzegają przedsiębiorcy (45%) oraz osoby młodsze, w tym uczniowie i studenci (52%). Złe oceny poziomu kształcenia są natomiast częstsze wśród badanych lepiej wykształconych (wyraża je 74% respondentów z wyższym wykształceniem), absolwentów uczelni publicznych (77% wobec 59% absolwentów uczelni niepublicznych) i wśród osób, które ukończyły studia w trybie stacjonarnym (80% wobec 66% absolwentów studiów niestacjonarnych: wieczorowych, zaocznych lub eksternistycznych). Sprzyja im także życie w większej miejscowości oraz uzyskiwanie wyższych dochodów *per capita*.

DLACZEGO STUDIA?

Jako powód, dla którego młodzi ludzie rozpoczynają naukę na wyższej uczelni, dwie trzecie badanych (63%) podaje aspiracje zawodowe i sytuację na rynku pracy. Największa część ankietowanych tłumaczy taką decyzję chęcią znalezienia dobrej pracy – lepiej płatnej (15%), zgodnej z zainteresowaniami (2%), lekkiej, niefizycznej (2%) lub po prostu lepszej (27%). Bardziej pesymistyczna diagnoza zakłada, że osoby ze średnim wykształceniem widzą w dyplomie wyższej uczelni szansę na podjęcie jakiegokolwiek zatrudnienia (14%) oraz że muszą studiować, bo nie ma dla nich pracy (8%). Mniej osób mówi o chęci zrobienia kariery zawodowej (4%), bądź poprawienia pozycji na rynku pracy – zwiększenia szans i możliwości (3%).

Jedna czwarta badanych (24%) sądzi, że studentami powodują pobudki poznawcze i ambicjonalne, takie jak chęć zdobycia wiedzy, podniesienia kwalifikacji i poszerzenia horyzontów (16%), zaspokojenia własnych aspiracji (6%) oraz rozwijania zainteresowań, talentu (5%). Nieco mniej osób uważa, że młodym chodzi o pieniądze, odpowiednio wysoki poziom życia (19%), albo, ogólnie, o zapewnienie sobie lepszej przyszłości (17%).

W ocenie 13% respondentów studentom zależy na „papierze” potwierdzającym formalne wykształcenie. Zdaniem niektórych studiowanie bywa ucieczką przed dorosłością (7%), sposobem na podwyższenie statusu społecznego (5%) oraz przejawem konformizmu – podatności na panującą modę (4%) lub uległości wobec rodziców, bezrefleksyjnego realizowania ich planów i marzeń (3%).

	CBOS
<p>Jak Pan(i) sądzi, czym kierują się młodzi ludzie rozpoczynając naukę na wyższej uczelni? Dlaczego idą na studia?</p>	
POZYCJA NA RYNKU PRACY	63%
– chcą mieć lepszą pracę – ogólnie np. „lepsza praca”	27%
– chcą mieć dobrze płatną pracę np. „żeby mieć wyższe zarobki”, „żeby dobrze zarabiać”, „zarabianie dobrych pieniędzy”	15%
– chcą mieć pracę np. „znalezienie pręcej pracy”, „żeby sobie ułatwić znalezienie pracy”, „myślą, że po studiach szybciej znajdą pracę”, „myślą, że będą mieć pracę”	14%
– nie ma dla nich pracy, chcą przeczekać np. „że może się zmieni i będzie dla nich praca”, „forma przeczekania na lepsze czasy”, „brak pracy po szkole średniej, więc idą dalej”	8%
– chcą zrobić karierę zawodową np. „żeby osiągnąć sukces zawodowy”, „żeby zrobić karierę”, „chcą być dyrektorami”, „studia dają możliwość awansu”	4%
– chcą mieć większe szanse/możliwości na rynku pracy – ogólnie np. „wymagania rynku pracy”, „myślą, że będą mogli wybierać pracę”, „lepsze perspektywy zawodowe”	3%
– chcą mieć wymarzoną pracę np. „praca, jaką chcieli”, „żeby mieć możliwość osiągnięcia pracy, którą lubią”	2%
– chcą mieć lekką, niefizyczną pracę np. „bo nie chcą pracować fizycznie”	2%
WIEDZA, AMBICJE, ZAINTERESOWANIA	24%
– chcą zdobywać wiedzę, podnosić kwalifikacje, rozwijać się np. „żeby mieć większą wiedzę”, „podnieść kwalifikacje”, „lepsza perspektywa rozwoju”, „zdobyć zawód”, „żeby wyuczeni byli”, „zdobycie konkretnych kwalifikacji”, „chcą być mądrzejsi”, „lepiej poznać świat”	16%
– ambicjami, satysfakcją np. „dla swojego zadowolenia”, „bo mają ambicje”, „mają ochotę się uczyć”, „chcą coś więcej osiągnąć”, „realizacja aspiracji”, „bo się lepiej uczą”	6%
– zainteresowaniami, uzdolnieniami np. „wydaje im się, że chcą zgłębiać dany kierunek”, „wybierają kierunek według swoich zainteresowań”, „aby rozwijać swoje pasje”, „zdolności”, „z powołania”	5%
PIENIĄDZE, POZIOM ŻYCIA	
np. „żeby mieć pieniądze”, „lepszy byt”, „żeby mieć wyższe zarobki”	19%
ŁATWIEJSZE ŻYCIE, LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ – OGÓLNE	
np. „żeby im się w życiu udało”, „żeby lepiej żyć”, „żeby mieć lepszy byt”, „żeby mieć lepszy start”, „żeby mieć łatwiej w życiu”, „to jest przepustka na dalsze życie do wszystkiego”, „żeby sobie lepiej ułożyć życie”, „żeby stworzyć sobie lepszą przyszłość”	17%
DYPŁOM WYŻSZEJ UCZELNI	
np. „żeby mieć papier”, „zdobyć dyplom”, „żeby mieć studia”, „żeby mieć wykształcenie”, „kierują się tym, gdzie się łatwiej dostać”, „bo łatwo ukończyć”, „żeby cokolwiek studiować”	13%

cd.

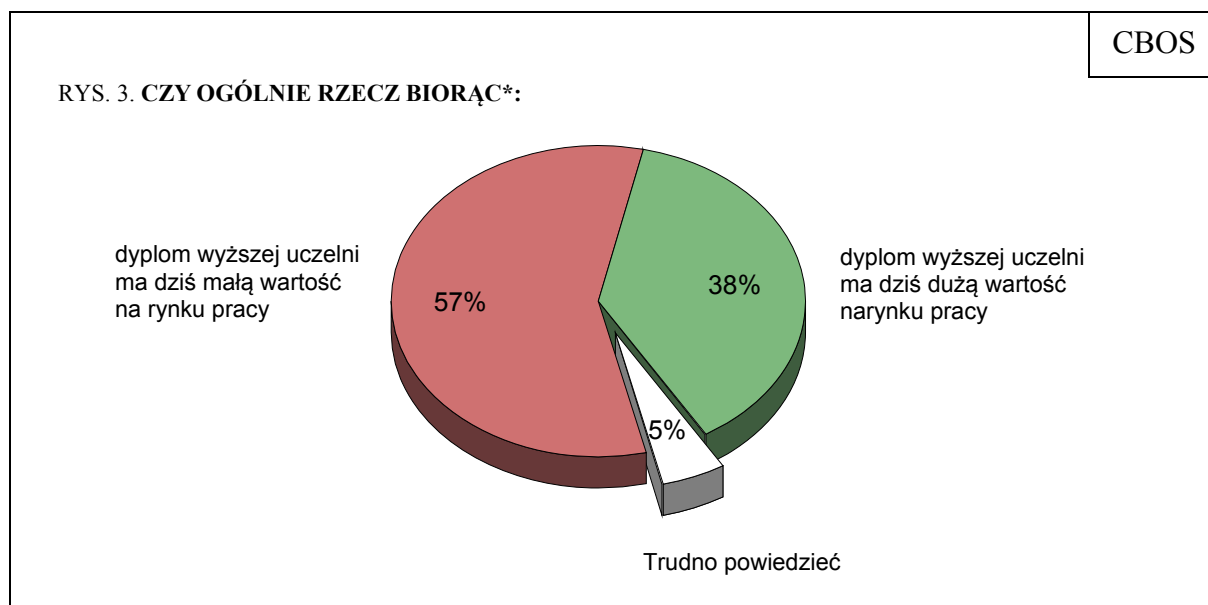
	CBOS
<p>Jak Pan(i) sądzi, czym kierują się młodzi ludzie rozpoczynając naukę na wyższej uczelni? Dlaczego idą na studia?</p>	
<p>ULEGŁOŚĆ, KONFORMIZM</p> <p>– modą np. „koleżanki i koledzy studiują”, „taki jest trend”, „moda”, „bo wszyscy idą”, „bo tak wypada”, „by poprawić statystyki”, „jest to wpisane w kalendarz każdego człowieka, że po maturze idzie na studia”</p> <p>– aspiracjami rodziców np. „nie rozczarować rodziców”, „wpływ rodziców”, „bo rodzice im każą”, „za namową rodziców”, „pod naciskiem rodziców”, „presja rodziców”, „bo rodzice tego wymagają”, „rodzice tak kierują”</p>	<p>7%</p> <p>4%</p> <p>3%</p>
<p>NIEDOJRZAŁOŚĆ</p> <p>– chcą się bawić, przedłużyć dzieciństwo np. „bo rodzice sponsorują”, „chcą odwlec czas zetknięcia się z twardą rzeczywistością”, „nie mają chęci do pracy”, „bo im się robić nie chce”, „żeby przeciągnąć sobie młodość”, „żeby przedłużyć sobie okres wolności”</p> <p>– brakiem pomysłu na siebie, swoje życie np. „z braku pomysłu na siebie”, „na studiach dopiero ludzie dowiadują się, co chcą robić w życiu”, „z braku pomysłu na życie”, „z nudów”</p>	<p>7%</p> <p>6%</p> <p>1%</p>
<p>PRESTIŻ, STATUS SPOŁECZNY</p> <p>np. „żeby nie musieć się wstydzić całe życie”, „zmiana statusu społecznego”, „zdobyć tytuły”, „aby być kimś”, „wyższy prestiż”</p>	<p>5%</p>
<p>INNE</p> <p>np. „z obawy przed wojskiem”, „wykształcenie ma znaczenie na emigracji”, „bo są głupi”, „dla rent i świadczeń”</p>	<p>2%</p>
<p>TRUDNO POWIEDZIEĆ</p>	<p>4%</p>

* Pytanie otwarte; procenty nie sumują się do 100, ponieważ każdy respondent mógł podać więcej niż jedną przyczynę, z tego samego powodu nie sumują się procenty wskazań szerszych kategorii

O tym, że o pójściu na studia decydują aspiracje zawodowe lub materialne częściej przekonani są absolwenci uczelni niepublicznych, osoby, które ukończyły studia w trybie niestacjonarnym oraz badani znajdujący się w trudniejszej sytuacji finansowej. Respondenci lepiej sytuowani w większym stopniu tłumaczą taką decyzję konformizmem oraz wewnętrzną potrzebą rozwoju. Badani w wieku 18–24 lata, a także uczniowie i studenci ponadprzeciętnie często uważają natomiast, że młodzi ludzie studiują dla samego dyplomu (zob. tabela aneksowa).

MAGISTER NA RYNKU PRACY

Niespełna trzy piąte ankietowanych (57%) sądzi, że dyplom wyższej uczelni ma małą wartość na rynku pracy. Około dwóch piątych badanych (38%) wyraża pogląd przeciwny, a 5% nie ma zdania na ten temat.

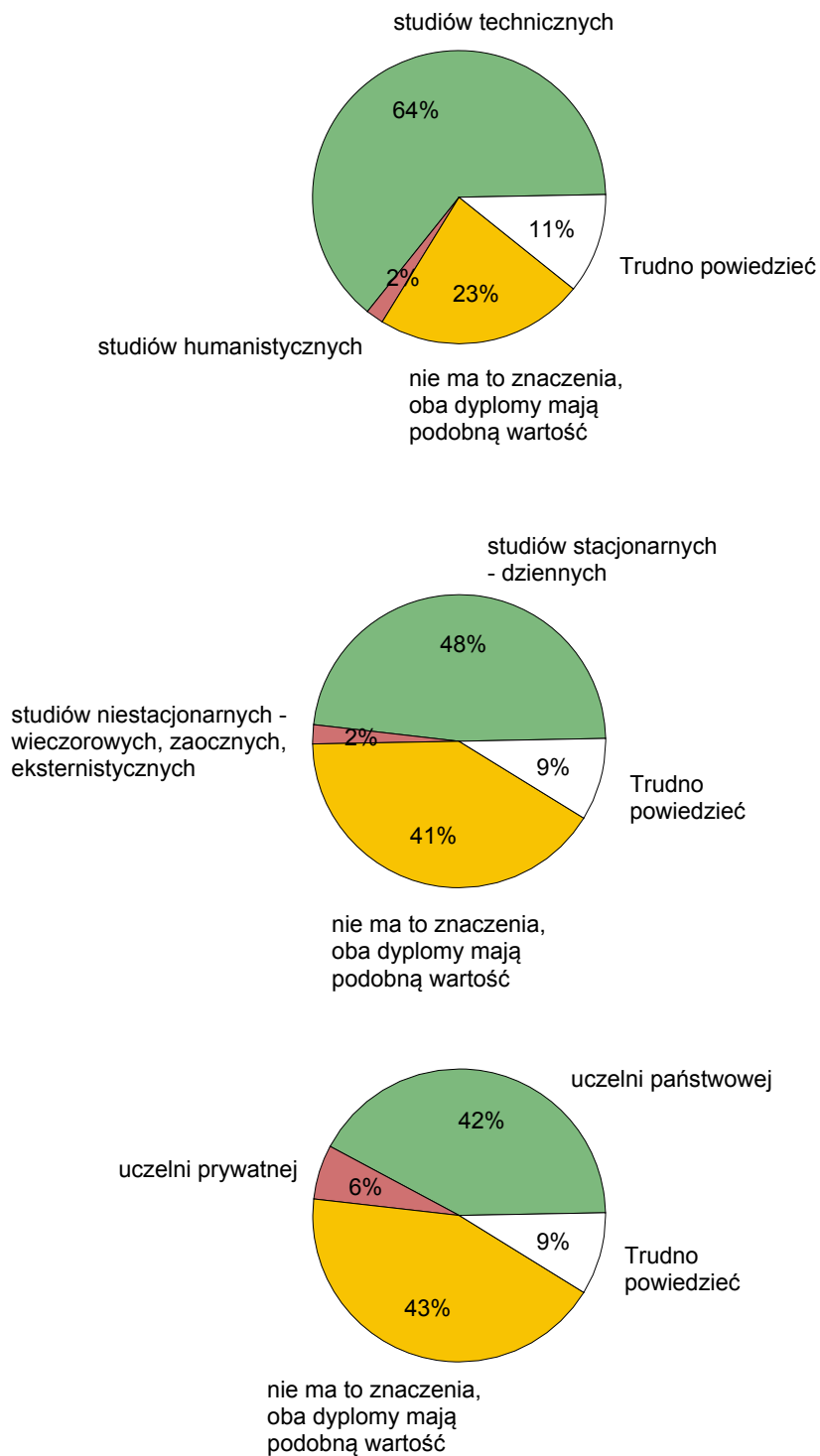


* Badani odpowiadali na pytanie posługując się 6-stopniową skalą, na rysunku przedstawiono odpowiedzi zrekodowane

Przekonaniu, że wyższe wykształcenie nie gwarantuje zatrudnienia sprzyja posiadanie dyplomu wyższej uczelni. Ocena taka jest częstsza wśród absolwentów uczelni państwowych oraz studiów wieczorowych, zaocznych lub eksternistycznych. W grupach społeczno-zawodowych częściej dokonują jej respondenci piastujący funkcje kierownicze, ankietowani prowadzący własną działalność poza rolnictwem oraz uczniowie i studenci (zob. tabela aneksowa).

Prawie dwie trzecie badanych (64%) uważa, że większym powodzeniem na rynku pracy cieszy się wyższe wykształcenie techniczne niż humanistyczne. Bardziej podzielone są opinie na temat szans osób kończących studia w różnym trybie oraz w szkołach o różnej formie własności. Zdaniem dwóch piątych respondentów tryb studiowania i własność ukończonej uczelni nie mają wpływu na perspektywy zawodowe (odpowiednio: 41% i 43%). Zbliżone liczebnie grupy deklarują, że mechanizmy rynku pracy uprzywilejowują absolwentów studiów dziennych (48%) i uczelni publicznych (42%).

RYS. 4. CZY WIĘKSZE SZANSE NA ZNALEZIENIE PRACY DAJE DYPLOM:





W Polsce każdy może studiować. Choć diagnoza ta sama w sobie nie powinna być powodem do niepokoju, to co się za nią kryje, z pewnością nie nastraja optymistycznie. Wzrost dostępności kształcenia ankietowani wiążą bowiem zazwyczaj z obniżeniem jego poziomu. Przekonanie, że w systemie szkolnictwa wyższego nie dzieje się dobrze, ponadprzeciętnie często wyrażają osoby, które same w jakimś momencie swojego życia były jego ogniwem – absolwenci szkół wyższych.

Wyższe wykształcenie ma otwierać nowe, większe możliwości zawodowe. To, że w społecznej ocenie studiuje się przede wszystkim dla pracy, nie oznacza wcale, że dyplom wyższej uczelni ją gwarantuje – szczególnie w przypadku kierunków humanistycznych. Pojawiają się też głosy, że do podjęcia studiów skłania młodych nie tyle ambicja, czy chęć poszerzenia wiedzy, ile lenistwo i nieodpowiedzialność oraz że studiują dla samego dyplomu. Co interesujące, tę ostatnią opinię w największym stopniu podzielają sami studenci.

Opracowała
Natalia HIPSZ